

SŁOWO

WILNO Środa 25 września 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

KARAWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
BIENIAKOWIE — Bułat kolejący.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bułat kolejący.
GRĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
GRÓDZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KIELECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
MOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
M. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Julczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

WALKA Z BUCHARINEM

Życie wewnętrzne polityczne Rosji stoi w chwili obecnej pod znakiem wzmocnionej walki ze znanym „teoretykiem komunizmu” Bucharinem, uchodzącym dzisiaj w oczach praworządnych komunistów za głównego ideologa t. zw. „odchylenia prawicowego”. Bucharin usunięty został wprawdzie przed niedawnym czasem z zajmowanych odpowiedzialnych stanowisk, ale na tem walka z niedawnym wrogiem opozycjonistów jeszcze się nie skończyła i prowadzona jest przez sowieckich ciekawostów w dalszym ciągu z całą bezwzględnością. Konieczność dalszego zaostrenia walki przeciwko Bucharinowi umotywowana w tych dniach okręgowa konferencja komunistyczna w Moskwie tem, że „prawicowo-opportunisticzne elementy z Bucharinem na czele nie przestają atakować linii partii”.

Ścisłe rzecz biorąc, cała ideologiczna cześć roboty moskiewskiej konferencji komunistycznej, poświęcona była temu tak aktualnemu dzisiaj w Rosji problemowi walki z „odchYLENIEM prawicowo-opportunisticznym”. Tak zw. „odchYLENIE prawicowe”, t. j. kierunek, reprezentowany przez przeciwników radykalnych metod obecnego C.K.W. partii komunistycznej, domagających się stosowania w polityce wewnętrznej Z.S.S.R. bardziej umiarkowanego kursu, okazało się bardziej żywotnym od t. zw. opozycji lewicowej, której ojem duchowym był przebywający obecnie na wygnaniu Lew Trocki. Zwolennicy „odchYLENIA prawicowego” dążą przede wszystkim do ugody z władcą, do unikania konfliktów z zamożnymi chłopami, czyli t. zw. „kulakami” i do przystosowania ogólnego kursu sowieckiej polityki wewnętrznej do realnych potrzeb i wymagań masy chłopskiej. Występują więc oni w stanowczy sposób przeciwko szkodliwej metodzie zakładania wielkich gospodarstw zbiorowych, godzących z natury rzeczy w żywotne interesy zamieszkałego włościanstwa, domagają się stosowania liberalniejszych metod przy ściąganiu podatków wiejskich i t. d. i t. d.

Grupa centrowa (t. j. grupa Stalina) obawia się, że przywódcy „prawicowego odchYLENIA”, głoszące podobne hasła, zyskają sobie sympatię wśród bardziej umiarkowanych ster komunistycznych i opierając się na tych sterach, potrafią w końcu, czy później wyrwać władzę z rąk stalinowców. Z tego względu stalinowcy usiłują rozgromić „prawicowych” opozycjonistów, podobnie, jak w swoim czasie rozgromili opozycję lewicową, i zmierzając konsekwentnie do tego celu, nie przebiegają w środkach, by raz na zawsze unieszkodliwić tych wszystkich działaczy partyjnych, którzy okazują choćby cienią sympatię dla hasła, głoszonego przez „prawicowych” ugodowców.

W przededniu otwarcia moskiewskiej konferencji okręgowej partii komunistycznej, odbył się w stolicy Rosji szereg konferencji rejonowych, na których omawiano aktualne zagadnienia wewnętrznej polityki ZSSR. Na wszystkich tych konferencjach obrady toczyły się dookoła jednego i tego samego motywu przewodniego, który moskiewskie „Izwestia” charakterystycznie w sposób następujący: „Bolszewicy moskiewscy domagają się zaniechania przez prawych ich walki z partią”. Przytem usiłowano na konferencjach tych dowiedzieć, że realizacja sowieckiego pięcioletniego planu gospodarczego postępuje naprzód zupełnie normalnie, zadając kłam rozmaitym insynuacjom „prawicowców” i rozpraszając wszystkie wyrażane przez nich wątpliwości, co do wadliwości obecnego systemu ekonomicznego ZSSR.

(dalszy ciąg na s. 2131)

ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Dr. Hubicki kandydatem na wice-ministra pracy i opieki społecznej

WARSZAWA. 24.9. (Tel. wł. „Słowa”). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach nastąpi nominacja gen. dr. Stefana Hubickiego na stanowisko wice-ministra pracy i opieki społecznej. Gen. dr. S. Hubicki jest obecnie komendantem szkoły podchorążych sanitarnych w Warszawie.

Poseł Skirmunt w Warszawie

Poseł polski przy rządzie Wielkiej Brytanii, p. Konstanty Skirmunt, bawiący w kraju na urlopie, przybył do Warszawy, gdzie pozostanie prawdopodobnie do końca b. m. Poseł Skirmunt uda się do Londynu wraz z nowo-naznaczonym radcą poselskim polskiego w Londynie, p. Józefem Potockim.

Dymisja woj. Dunin-Brokowski

Dnia 21 b. m. wojewoda poznański, p. Dunin-Brokowski, wniósł prośbę o dymisję. Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów dymisja ta została przyjęta.

Powrót posła niemieckiego

Minister pełnomocny Rzeszy niemieckiej w Warszawie, p. Ulrich Rauscher powrócił z urlopu i objął z dnem wczorajszym urządowanie.

Kongres matematyków krajów słowiańskich

WARSZAWA. 24.9. Pat. Dziś w drugim dniu kongresu matematyków krajów słowiańskich odbyło się w godzinach rannych posiedzenie ogólne, które wypełniły dwa referaty. O godz. 5 po południu p. prezes Rady Ministrów Kazimierz Świątkowski podejmował uczestników kongresu czarną kawą. Na przyjęciu obecni byli minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Sławomir Czerwiński, przedstawiciel władz oraz goście w liczbie około 200. Wieczór goście spędzili w teatrze Wielkim na przedstawieniu baletu „Pan Twardowski”.

Ustąpienie wice-prezesa Banku Polskiego

WARSZAWA. 24.9. (Tel. wł. „Słowa”). Po pięciu latach urzędowania złożył swej agencji na ręce prezesa Banku Polskiego Dr. Wróblewskiego dotychczasowy wice-prezes tej instytucji Dr. Feliks Młynarski. Nominacja jego zastępcy ogłoszona ma być za kilka tygodni.

Dziennikarze berlińscy na P.W.K.

POZNAŃ. 24.9. Pat. Dziś w nocy przybyła do Poznania wycieczka przedstawicieli prasy berlińskiej. Wycieczka towarzyszy z ramienia poselstwa polskiego w Berlinie p. Szczepan-Zaleski. Dziś przed południem goście rozpoczęli zwiedzenie Wystawy, mianowicie działu przemysłowego.

Węgierski minister na P. W. K.

POZNAŃ. 24.9. Pat. W najbliższym czasie przyjeżdża na wystawę do Poznania węgierski minister przemysłu i handlu wraz z otoczeniem, w skład którego wejdą poważni węgierscy dygnitarze państwowi.

Zjazd weteranów 1863 r.

POZNAŃ. 24.9. Pat. Z inicjatywy specjalnie w tym celu utworzonego komitetu urządzono w Poznaniu dwudniowy zjazd weteranów 1863 r. W sobotę i w niedzielę zjechało do Poznania zgórą 120 uczestników powstania, w tem kilka kobiet. Wczoraj rano odbyło się nabożeństwo w katedrze, z udziałem miejscowych organizacji, oddziałów przysposobienia wojskowego ze sztafardami, młodzieży itd. Między innymi przybyła na tę podniosłą uroczystość delegacja obronowa Lwowa. Po nabożeństwie odbył się pochód, w którym wzięli udział weterani 1863 roku. W otoczeniu honorowego szwadronu 15 pułku ułanów, przed Zamkiem, weterani odebrali defiladę pochodu, następnie złożyli wieniec u stóp pomnika Kościuszki, poczem udali się na akademię.

Komu posłużyło szczęście?

WARSZAWA. 24.9. Pat. Dnia 24 go września r. b. w 15 dniu ciągnięcia V klasy 19-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły główne wygrane na następujące numery: po 10 tys. zł. Nr. 11690 i 12484, 13590, 5 tys. — Nr. 2675 44152 62079 62919 64086 117865 160077 i 163991.

Stosunki kościelne w Kowieńszczyźnie

Na całej Litwie Kowieńskiej istnieje tylko jedno Seminarium duchowne katolickie w Kownie, które wychowuje księży dla wszystkich pięciu diecezji Republiki.

Jeszcze przed wojną duch szowinizmu silnie czynił spustoszenia w tym zakładzie. Dowiadujemy się, że obecnie władze duchowne wogóle nie przyjmują do Seminarium kowieńskiego kandydatów narodowości polskiej. Może to być motywowane potrzebą uspokojenia umysłów przez usunięcie okazji do sporów.

Nierejestrowanie statutu dziennikarzy

Z Kowna donoszą: Przebywający w Kownie współpracownicy pism zagranicznych założyli związek i złożyli w urządzenie naczelnika kowieńskiego powiatu podanie o rejestrację związku. Komisja przy urządzeniu naczelnika powiatu odmówiła zarejestrowania statutu. Wówczas złożono skargę w sądzie okręgowym, który po krótkim rozpoznaniu sprawy, zostawił bez skutku. Podstawą do tego miał podobno być par. 2 statutu, zredagowany na wzór normalnego statutu związku dziennikarzy zagranicznych i który zawiera wskazówkę, że celem związku jest obrona swych członków podczas pełnienia ich obowiązków.

Uchylene konfiskaty książki Herbaczewskiego

KOWNO. 23.9. Pat. Uchylona została konfiskata książki Herbaczewskiego pod tyt. „Uśmiechy Boga”. Książka ta była przed kilku miesiącami skonfiskowana przez cenzurę litewską.

Imatrykulacja studentów

Z Kowna donoszą: Przedwczoraj w uniwersytecie kowieńskim odbyła się bardzo uroczysta imatrykulacja studentów w obecności prezydenta Smetony.

Zwyżka cen na towary włókiennicze w Estonii.

Z Rewla donoszą: W związku ze znacznym podwyższeniem cen wwozowego na włókiennicze i skórzane towary w Estonii, ceny tych towarów, szczególnie włókienniczych, znacznie podskoczyły. Tłumaczy się to tem, że kupiectwo pragnie wyeksportować jakowąś sytuację, jaka się obecnie wytworzyła.

Przedstawiciele przemysłu metalowego i papirniczego zwrócili się do rządu z prośbą o wprowadzenie cel zabezpieczających. Zadają tego również organizacje rolnicze, które uważają, że w interesach estońskiego rolnictwa jest obciążenie cłem importowanego ziarna.

Minister Albering w Rewlu

Z Rewla donoszą: Wczoraj przybył do Rewla łotewski minister rolnictwa Albering. Po przybyciu minister złożył wizyty ministrom spraw zagranicznych i rolnictwa, poczem zwiędził szereg instytucji i zakładów gospodarczych. Jutro min. Albering wyjeżdża do Rygi.

Żądanie zwolnienia estońskiego obywatela

Z Rewla donoszą: Poseł estoński w Moskwie Sellama złożył w komisariacie spraw zagranicznych żądanie Estonii natychmiastowego zwolnienia estońskiego obywatela, którego władze sowieckie zatrzymały podczas porwania rybackiego statku motorowego na Czudzkim jeziorze. Komisarz spraw zagranicznych przyrzekł zbadać ten incydent.

Według posłańdanych w Rewlu wiadomości, Moskwa jest przekonana, że statek motorowy „Kaliwepoag” został zatrzymany na wodach sowieckich.

Podobne twierdzenie władz rosyjskich jest świadomości łatwiejsze. Statek rybacki władze sowieckie zagarnęły na wodach estońskich.

Pogrzeb ofiar „Kuru”

Z Helsingforsu donoszą: 23 bm. w Tammforsie odbył się pogrzeb 38 ofiar katastrofy ze statkiem „Kuru”. W imieniu rządu przemówienie na pogrzebie wygłosił fiński minister oświaty Kukonen.

Dlaczego endecja odrzuca propozycje prezesa Sławka

WARSZAWA, 24.9. (tel. wł. Słowa). Jutro klub narodowy odpowieć ma odmownie na zaproszenie p. Sławka do wzięcia udziału w konferencji, poświęconej omówieniu metod pracy sejmiku nad zmianą konstytucji.

Jako powód odmowy wskazać ma klub na fakt zaproszenia na konferencję między inn. również przedstawicieli klubu niemieckiego. Oczywiście powód ten należy uważać za prosty wykręt, klub narodowy bowiem jak cała zresztą opozycja sejmowa konsekwentnie postanowiła sabotować wszelkie przedsięwzięcia przez rząd i klub B.B. próby naprawy stosunków w sejmie.

Komunikat „Wyzwolenia”

WARSZAWA, 24 IX (Tel. wł. „Słowa”). Prezydium klubu poselskiego „Wyzwolenie” ogłosiło dziś komunikat, w którym stwierdza, że jeżeli marszałek Daszyński podczas konferencji z marszałkiem Piłsudskim wskazał na to, że w tonie „Wyzwolenia” zauważył tendencję, zmierzającą do zaprzestania prowadzenia polityki opozycyjnej i przejścia do ewentualnej większości rządzącej, to czynić to mógł tylko na podstawie obserwacji osobistej i bez porozumienia z klubem poselskim „Wyzwolenia”. Jednocześnie komunikat przypomina, że kongres „wyzwolenia” przyjął jednoznacznie w dniu 13 czerwca r. b. rezolucję, wypowiadającą się za likwidacją obecnego systemu rządzenia i wykluczającą wszelką możliwość porozumienia z rządzającym obecnie obozem politycznym.

P. Bartel rzekł się mandatu poselskiego(?)

WARSZAWA. 24.9. (Tel. wł. „Słowa”). Jedna z agencji telegraficznych donosi ze Lwowa, że b. premier dr. Bartel i b. wice-minister spraw wewnętrznych dr. Jaroszyński złożyli swe mandaty poselskie. Kancelaria sejmowa do dziś wieczorem żadnego pisma w tej sprawie jeszcze nie otrzymała, wiadomość jednak wydaje się być prawdopodobną.

Kryzys parlamentu w Czechosłowacji

ZAMKNIĘCIE SESJI LETNIEJ BEZ ZWOŁANIA JESIENNEJ.

PRAGA, 24.9. PAT. Własnoręcznym piśmie prezydenta republiki zamknięta została letnia sesja parlamentu. Wbrew zwyczajowi nie nastąpiło równocześnie zwołanie obu izb na sesję jesienną, co tłumaczone jest ogólnie jako objaw przesilenia parlamentarnego. Kompetentne czynniki Koalicji zdecydowały w dniu dzisiejszym, czy nastąpią nowe wybory. Według dalszych doniesień, szef rządu miał uzyskać zgodę prezydenta republiki na podjęcie niezbędnych zarządzeń.

W Kownie niewiele się zmieniło

PODPORĄ RZĄDU, JAK DAWNIEJ WOJSKO.

BERLIN, 24.9. PAT. Agencja „Ost-Ekspress” donosi z Kowna, iż rząd utworzony przez dotychczasowego ministra finansów Pabialisa, dąży do utrzymania dawnego kursu polityki litewskiej, lecz już bez udziału Voldemarsa. W gabinecie pozostaje 4 dotychczasowych ministrów, wśród których znany przeciwnik Voldemarsa minister spraw wewnętrznych Mustejis, który, mimo swoich przeciwności z dotychczasowym premierem, jest zwolennikiem metod dyktatorskich. O udziale opozycji w rządzie niema dotychczas mowy. Nowy rząd opiera się, jak poprzedni, na kołach wojskowych. Dziennik przypuszcza, iż odsunięcie Voldemarsa nie pozostanie w polityce litewskiej bez śladu.

Spotkanie Dowgalewskiego z Hendersonem

LONDYN. 24.9. Pat. Delegat sowiecki do rokowań z Anglią Dowgalewski przybył do Londynu. Spotkanie z ministrem Hendersonem wyznaczono zostało na dziś godz. 11-tą.

Pierwsza rozmowa

LONDYN. 24.9. Pat. Dziś o godz. 11 przed południem odbyła się w Foreign Office pierwsza konferencja Dowgalewskiego z Hendersonem w sprawie wznowienia stosunków anglo-sowieckich. Konferencja trwała 2 godziny.

Oświadczenie Dowgalewskiego

LONDYN, 24.9. PAT. Przedstawiciel Sowietów na konferencji anglo-sowieckiej, Dowgalewski oświadczył korespondentowi agencji Reutersa, że zdaniem jego narady obecne dotyczyć będą strony czysto formalnej właściwej konferencji która odbędzie się po wznowieniu stosunków dyplomatycznych i ma dać porozumienie w kwestiach propagandy i uznania zobowiązań finansowych.

X Zgromadzenie Ligi Narodów

PLENARNE POSIEDZENIE.

GENEWA, 24.9. PAT. Dzisiejsze plenarne zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło się o godz. 10. — Przewodniczący zakomunikował, że panowie Fromageot i Cecil Hurst przylegli wybór na członków stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej. Następnie zgromadzenie przystąpiło do pierwszego z 9 punktów porządku dziennego, a mianowicie do kwestii ograniczenia handlu narkotykami. W tej sprawie sprawozdanie złożył delegat Jugosławii Foticz.

Straszną katastrofą samochodową w Berlinie

BERLIN, 24.9. Pat. W dniu wczorajszym w Scharlottenburgen miał miejsce poważny wypadek samochodowy. Mianowicie samochód, którym jechał znany ziemianin von Vellank z żoną, która właśnie odwoziła z kliniki i pielęgniarką, zderzył się z innym samochodem. Pani von Vallank poniosła śmierć na miejscu, jej mąż zaś uległ ciężkim obrażeniom.

Skutki wykoślenia się pociągu pasażerskiego pod Wiatką

MOSKWA, 24.9. Pat. Agencja Tass donosi, że według ostatnich wiadomości przy wykośleniu się pociągu pasażerskiego w pobliżu Wiatki zabitych zostało 45 osób, a 36 odniosło rany.

Napad piratów na statek japoński

HONG-KONG, 24.9. Pat. Parowiec japoński „Delimazu”, który wybył ze Swatow z 43 pasażerami, został napadnięty w drodze przez piratów. Na sygnał dany o godzinie 3 min. 30 rano 13 pasażerów uzbrojonych w rewolwery zaatakowało nieznane piratów, zabijając i raniąc kilkanaście osób. Piraci zrabowali kilka tysięcy dolarów i uprowadzili 5 zamożnych pasażerów w nadziei uzyskania okupu.

Na jednej z takich konferencji rejonowych przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że „nadszedł czas wystąpienia pod adresem grupy Bucharina z żądaniem zaniechania walki przeciwko linii partyjnej, przyznania się do popełnionych błędów i przystąpienia wraz z całą partią do realizacji uchwał kwietniowej plenarnej sesji Centralnego Komitetu Wykonawczego.

W dzielnicy Baumanowskiej, na konferencji rejonowej wystąpił z dłuższym przemówieniem znany komunist Bula, który między innymi oświadczył, że „opozycja prawych w przedmiocie realizacji planu pięcioletniego opiera się na braku wiary w siły twórcze klasy robotniczej, tudzież na przekonaniu, że warunki życia i przysady mogą utrudnić wprowadzenie w życie niepełnowartościowego tygodnia roboczego w przemysle”. Jak zasadnicze znaczenie posiada problem obecnej walki C.K.W. z odchYLENIEM prawicowym, wynika najwyraźniej ze słów komunisty Zdanowicza, który pod adresem prawych opozycjonistów oświadczył: „Albo przyznacie się do swych oportunistycznych błędów, albo my wyciągniemy z waszego postępowania odpowiednie konsekwencje”.

Serja konferencji rejonowych zakończyła się zwołaniem do Moskwy komunistycznej konferencji okręgowej. Na swym posiedzeniu z dnia 17 września konferencja ta po wysłuchaniu referatu Mołotowa, przyjęła rezolucję, potępiającą dotychczasową opozycjonistyczną działalność Bucharina i innych zwolenników „prawicowego odchYLENIA”. W rezolucji tej powiedziano, między innymi: „Konferencja potępia kapitalistyczną ideologię prawych i bez zastrzeżeń solidaryzuje się z uchwałą komitetu wykonawczego komunistycznej międzynarodówki, stwierdzającą, że oportunistycznej działalności prawicowego odchYLENIA nie można pogodzić z pozostawaniem w szeregach kominternu”. Konferencja uważa, że głównym niebezpieczeństwem dla partii komunistycznej jest pogodzenie się z odchYLENIEM prawicowym, a dlatego też dalsza jaknajbezwzględniejsza walka z tym kierunkiem winna być uważana za jeden z naczelniejszych warunków zachowania obecnej linii politycznej ogólnorosyjskiej partii komunistycznej.

Rezolucja, przyjęta na posiedzeniu moskiewskiej konferencji okręgowej stronnictwa komunistycznego z dnia 17 września r. b., zauważa nadto, że niezbędne jest również kontynuowanie walki z ugrupowaniami lewicowymi. O tem jednak wspomina się tylko mimochodem, bowiem opozycji lewicowej nie przypisuje się dziś w Rosji tak wielkiego znaczenia, jak opozycji prawicowej.

Walka z Bucharinem jest jednym jeszcze potwierdzeniem wypowiedzianego w czasach ostatnich dość często poglądu, że w Z.S.S.R. rozpoczyna się obecnie okres „nowych ludzi” i że stopniowo wszyscy wybitniejsi działacze komunistyczni starszej daty całkowicie usunęci zostaną z atry politycznej. S.

Stanisław Mackiewicz

DZIŚ I JUTRO

STUDJUM NAD POLSKĄ POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ.

SKŁAD GŁÓWNY Księgarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

ECHA KRAJOWE Z pobytu Pana Prezydenta w Iwieniu Prochy Joachima Lelewela w Wilnie

Przemówienie hr. Benedykta Tyszkiewicza

Dostojny Panie Prezydencie.

Jako prezesowi tutejszego Komitetu, a zarazem przedstawicielowi obywatelstwa miejscowego — przypada mi dziś w udziale zaszczyt wielki — powitania Głowy Państwa, który zwiedzając poszczególne kraje dziecinie, raczył zawiązać i w nasze dalekie strony.

Pragnąc naczynnie przekonać się o postępie całego kraju — od chwili jego odrodzenia, zwiędza Pan, Panie Prezydencie, z godną podziwu wytrzymałością i prawdziwym poświęceniem — jedno województwo po drugim, przenosząc się ze środowisk fabrycznych Śląska i huku młotów kującej stali i żelaza — do bogatej, zasobnej Wielkopolski — pełnej umiaru — do bujnych — falujących złotą pszenicą łanów Wołynia i Małopolski.

Dziś oglądasz nasze Kresy — tak odmiennie: nie kominów fabrycznych, ni głęby żyznej tu nie widać, — ale znajduje Pan serce tak samo oddane Rzeczypospolitej i Jej Przedstawicielowi, tę samą zobaczy Pan radość w oczach wszystkich z okazji Jego przybycia, a zamiast zgłębienia środowisk przemysłowych, tętniących spójnią ludzką wysiłku, zmieszanie Ci dziś będą może silniej — może górnij bory nasze i puszcze bagienne, kędy dzik się kryje — kędy wilk oczyma błyska.

Okolice nasze tak bardzo na wschód wysunięte — to strasznie ładu i ustroju państwowego i kultury Zachodu — to wal ochronny przed krwawym zamętem społecznym. Nie można porównać ich do innych bogatszych i szczęśliwszych. Przeszły one ciężkie losy koleje pod czas wojny, a nawet przez pierwsze lata niepodległości Polski. Daramie były wysiłki państwa wojennej, która tyłu ofiarami zaczęła szlak obywateli — wystarczy przypomnieć mezną postać komisarza Łopacińskiego. Bliższe niebezpieczeństwo grzyźliwa spokość — odejmowała chęć i mocność owojowej pracy. I z konieczności pozostaliśmy w tyle za innymi.

Dziś stonunki się zmieniły — dzięki przedewszystkiem Korpusowi Ochrony Pogranicznej i energii naszych władz, — nie szczędzących ni trudu, ni wysiłku — stojących wiecznie na posterunku — celem ochrony mienia i pracy naszej i szerzenia niezbędnych dobrodziejstw cywilizacji, aż do najbardziej zapadłych zakątków.

Nastal wreszcie dawno oczekiwany spokój; kraj się dźwiga powoli ze zniszczenia powojennego, mnoży się środki komunikacji na skutek poprawy dróg, bruk po wsiach i budowy mostów, łączących nas ze światem — od którego byłymy dotąd niemal zupełnie odcięci.

Po drogach biegną już autobusy, a nawet ciężarowe samochody ułatwiają wszelkie dowozy maszyn i narzędzi słuźniczych, koniecznych do podniesienia stanu gospodarstwa rolnych tak większych jak i mniejszych — do chwili gdy niezbędna, wielce upragniona przez nas kolej żelazna — nie

połączy Nowogródka z Mołodecznem — a nas z Zachodem i postępem.

Ta nowa arterja otworzyła by bogaty zasób możliwości, wlewając świeże życie i energię w tutejsze obszary.

Dziś przedewszystkiem pracę naszej administracji państwowej, pochwalic Ci przyjdzie — Panie Prezydencie, bo rzeczywiście tej nagrody jest godna. — pochwalic stan i trud tak zwanego KOP'u — tego łańcucha ukutego z żelaza bagnoetów, z czujności straży i z twardego poczucia obowiązku dla Ojczyzny.

Jego działalność potrafiła nie licznym obywatelom naszego powiatu i całej ludności dodać otuchy do pracy, że, ze zdwojoną siłą wytręają ręce nie obawiając się naku, bo wierzą w Ojczyznę — bo ufni w pomyślną i szczęśliwą przyszłość, a także dlatego, że w sercu każdego kresowca tkwi niewygasłe przywiązanie do swej ziemi i pragnienie odbudowy zburzonego warsztatu.

Narazie — poza rolnictwem — twórczość nasza jakże skromna.

Iwieniec słynie ze swych malarzy doświadczonej i rzetelnych — piecie tych mistrzów potrafią zwalczyć najgroźniejsze mrozy — a sztuka miejscowa znajduje swój wyraz w ceramice, znanej w całej okolicy o wielobarnych kafkach i kunsztownych figurkach.

Iwieniec, to mała wysępka przemysłu wśród „puszcz litewskich przepastnej krajiny“ — Tu każdy z nas rolnik z zawodu, a myślowy z powołania i instynktu. Las nam ojczyzna, a szum jodeł pieśnią — równie swoista jak tęskne dumki białoruskie, które nuci nasz lud okoliczny, ten lud małowolny i smutny, jak gdyby, nie opropionien dostatecznym słońcem — obuty w łapcie — z nieodstępnym korzuchem — bo wie, że lato krótkie, a ciepła noc rzadkością.

I w jego życiu zachodzą zmiany: gospodarstwo się dźwiga — dając nadzieję dobioty — a szybko powstające szkolnictwo uczy o Ojczyźnie i wnosi snop światła w szarą monotonię codziennych obowiązków. Zaułamy niezmienne, że czas nie pozwala Panu, Panie Prezydencie, odwiedzić północną część naszego powiatu — gdzie wprawdzie niema przemysłu — ale lasy, piękne, widnokrąg malowniczy, a znieśniesz polną chleb żytni obiecują — zaś wiele ludu traci cenną sposobność ujęcia i powitania „swego Ukochanego Prezydenta“.

My Cię widzimy wśród nas z uczuciem wielkiej radości i gorącej wdzięczności — żeś o nas pamiętał i zechciej wierzyć, że Cieszący Panie, że Twój pobyt będzie nam nowym bodźcem do wytrwałego twórczego wysiłku nad kulturalnym i gospodarczym podniesieniem zamieszkałej przez nas polski kraju. Pragniemy w tym wysiłku pracy całej Polski — pod Twym orędownictwem — iść zaszczytne miejsce — dobrze wypełnić nasz obowiązek wobec Ojczyzny, przyczynić się do rozwoju Państwa Polskiego, które jako całokształt potężny, wymaga sprawności każdej najdrobniejszej sprężyny.

Wznoszę okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wilno przybrało wczoraj wygląd uroczysty.

Jeszcze przed przyjściem podług warszawskiego o godz. 8-jej rano zobaczyc można było luminarzy i naszego społeczeństwa — zgromadzonych na dworcu kolejowym, gdzie „poza nami, wojsko, młodzież szkolna i uniwersytecka przybyli, by powitać trumnę z prochami wielkiego patrioty i uczonego Joachima Lelewela, które spoczywały od r. 1861 na cmentarzu paryskim.

Dworzec udekorowany barwami narodowymi. Na parkanie, okalającym Pałac Reprezentacyjny Rzeczypospolitej żałobne emblematy. Na uniwersytecie, którego ongiś Leleweł był dumą żałobna chorągiew.

Przyjęte rano prochy wielkiego nauczyciela narodu pozostawione zostały na dworcu do g. 18-jej, na którą wyznaczona została eksportacja do kościoła uniwersyteckiego św. Jana.

Przed wagonami w ciągu dnia zaciągająca była warta, z pośród uczniów gimnazjum imienia Lelewela i szeregowych 6 p. p. leg. Po południu — już gdzieś około godziny 17-jej — na godzinę przed eksportacją go obywatela Wilna.

PRZEMOWIENIE PREZYDENTA MIASTA WILNA FO-LEJEWSKIEGO

Prochy Lelewela w Wilnie — tak Bóg chciał. Leleweł w dramacie Wyśpińskiego mówi:

„Nie pozwól mnie Bóg wrócić, Powróć tam, gdzie rwie tęsknota, Gdzie są mego serca struny Uwięzłe“

i dalej: „Ja w mej piersi Skupilem wszystkie Litwy serca“.

A jednak stało się, prochy Lelewela w Wilnie. Tak być musiało, bo chociaż prochy były hen daleko w Paryżu, to duch jego zawsze był wśród nas, tu w Wilnie, często: zapominany przez nas i zapomniany, włączany brutalnie stopą zabójcy w ziemię, lecz był zawsze. Ten „mazur, koroniarz“, kiedy przyjechał do Wilna, kiedy dojrzał tu duchowo, staje się „mocno w litewskim uwielbiany gronie“, i „sercem spółrodaka żyje między braćmi“ (wiersz Mickiewicza do Lelewela).

Ten „mazur“ staje się wodzem duchowym młodzieży na Litwie, księgi jego (wykłady) nigdy nie kłamią. Ten historyk przenikliwy, ten analityk dochodzi do przekonania, że nie można budować przyszłości bez oparcia się o przeszłość, bo przeszłość potrzebna nam jest jako wspomnienie naradowe, które podnoszą uczucia, zapalając serca i umysły do dzieła.

KONDUKT ŻAŁOBNY DO KOŚCIOŁA Ś. JANA

Pochód żałobny poprzedzał szwadron honorowy 4 pułku ułanów i kompania honorowa 5 p.p. leg. Dalej szły związki i organizacje przyspołobienia wojskowego, strzelcy, harcerze, sokół, gimnazjum Lelewela, korporacje akademickie i liczny zastęp duchowieństwa z dziekanem wydziału teologii U. S. B. ks. dr. Świrskim na czele.

Po bokach rydwanu warta honorowa oficerów garnizonu wileńskiego i korporacji akademickich. Za rydwanem postępowali przedstawiciele władz administracyjnych z pp. Woje-

plac kćio kościoła św. Jana, ulice Wielką, Ostrobramską, Kolejową i plac przed dworcem kolejowym zalegające się ustawionym szpalerem przez wojsko i młodzież szkolną. Przed dworcem zjawili się również licznie organizacje z pocztami sztandarowymi.

Punkualnie o godz. 18, gdy Pan Wojewoda Wileński, Prezydent m. Wilna i JM. rektor U. S. B. ks. Falkowski oraz Komitet przyjechał prochów z Marszałkiem Senatu prof. Szymańskim na czele stanęli na peronie podprowadzono wagon z trumną, okrytą purpurą i wieńcami.

Trumnę podjęli na barki profesorowie U. S. B. i podnieśli do ośmiokonnego rydwanu przed dworcem.

Trumnę okryto purpurą togą profesorską i sztandarem Rzeczypospolitej, wieńce poniosła na czele pochod młodzież gimnazjalna.

Gdy zapłonęły pochodnie na rydwanie i wzduł szpalerów młodzieży, na stopniach dworca stanął Prezydent młasta p. Folejewski, któremu przypadło z urzędu w udziale zaszczyt powitania śmiertelnych szczątek wielkiego obywatela Wilna.

Nie zapominajmy, że mówił o polityk zawodowy, nie dziennikarz, lecz profesor historyk, który stworzył całą nową teorię historyczną, o którym Mickiewicz mówi: „Wyniosły jesteś, stanąć mający na czoł Ty, co nie dozwoliłeś tyłu księgom kłamać, z samego kłamstwa prawdę umiejąc wyłamać“. Pamiętamy więc, co głosił Leleweł, bo to jest nasz drogowskaz na przyszłość. Nic Leleweł w życiu nie zdobywał dla siebie, wszystko poświęcał dla dobra Ojczyzny i narodu. Marzenia jego ziściły się prawie po stu latach. Nam w udziale przypało to szczęście wielkie, że w wolnej demokratycznej Ojczyźnie żyjemy — prochy Lelewela są w wolnej Ojczyźnie i pozostają w niej na wieki. Tak Bóg chciał. Idźmy więc w przyszłość drogą, którą wskazał nam geniusz zmarłego bojownika o wolność i postęp, wciąż naprzód.

O godz. 20 trumnę wnieśli profesorowie przez dziedziniec Skargi do tonącego w świetle kościoła, gdzie ks. dziekan Świrski odprawił modły żałobne. Prochy spoczywać tam będą do dnia 9 października, w którym to dniu nastąpi ich eksportacja na Rossy. (w).

wodą Raczkiewiczem i Vice-wojowoda Kiryliksem na czele, rektor i senat USB. Przyjeżdżym młasta, czołowi przedstawiciele wszystkich urzędów państwowych, wojska i społeczeństwa oraz wielotysięczne tłumy.

O godz. 20 trumnę wnieśli profesorowie przez dziedziniec Skargi do tonącego w świetle kościoła, gdzie ks. dziekan Świrski odprawił modły żałobne. Prochy spoczywać tam będą do dnia 9 października, w którym to dniu nastąpi ich eksportacja na Rossy. (w).



Pogłębiarka Błwargen na odcinku Rudomino—Turgicie.

Odezwy wystawy ruchomej

— Poniżej umieszczamy dwie odezwy, tytujące się wystaw ruchomych w Lidzie i Baranowiczach:

ODEZWA.

Coraz bardziej wzmagające się ostatnio w społeczeństwie zrozumienie konieczności popierania wytwórczości krajowej winno znać każdego obywatela w sferach gospodarczych. Trudno bowiem żądać, aby publiczność kupowała wyroby krajowe jeżeli nie wie co i jak wytwarza przemysł krajowy.

Zadaniem Wystawy Ruchomej Próby i Wzoru Przemysłu Krajowego, która dociera do najdalszych zakątków kraju, jest budzenie patriotyzmu gospodarczego szerokich mas, oraz informowanie sfer gospodarczych o źródłach nabywania towarów krajowych.

Wystawa Ruchoma jest najlepszym i najtańszym środkiem propagandy dla przemysłu krajowego.

Wystawa Ruchoma, w której uczestniczyło 200 firm z różnych gałęzi przemysłu całej Polski, łączy swe postępie w danej miejscowości z wystawami miejscowego przemysłu i rekodzieł, aby w ten sposób zobrazić doświadczenia gospodarcze danego ośrodka i okolicy.

W czasie od 10 do 15 października 1929 r. odbędzie się postój Wystawy Ruchomej w Lidzie. Będzie on miał charakter Wystawy Okręgowej połączonej z działem regionalnym. Z powyższych względów zwracamy się do W. Panów z propozycją wzięcia udziału w Wystawie w Lidzie.

Zaznaczamy, że na mocy zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komitet Miejscowy przyznawać będzie Wystawcom od zniżenia.

Bliższych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia udziału, Referent przemysłowy Starostwa w Lidzie.

Prezidium Komit. Wystawy Ruch.

ODEZWA.

Coraz bardziej wzmagające się ostatnio w społeczeństwie zrozumienie konieczności popierania wytwórczości krajowej winno znać każdego obywatela w sferach gospodarczych. Trudno bowiem żądać, aby publiczność kupowała wyroby krajowe, jeżeli nie wie co i jak wytwarza przemysł krajowy.

Zadaniem Wystawy Ruchomej Próby i Wzoru Przemysłu Krajowego, która dociera do najdalszych zakątków kraju, jest budzenie patriotyzmu gospodarczego szerokich mas, oraz informowanie sfer gospodarczych o źródłach nabywania towarów krajowych.

Wystawa Ruchoma jest najlepszym i najtańszym środkiem propagandy dla przemysłu krajowego.

Wystawa Ruchoma, w której uczestniczyło 200 firm z różnych gałęzi przemysłu całej Polski, łączy swe postępie w danej miejscowości z wystawami miejscowego przemysłu i rekodzieł, aby w ten sposób zobrazić doświadczenia gospodarcze danego ośrodka i okolicy.

W czasie od 20 do 27 października 1929 r. odbędzie się postój Wystawy Ruchomej w Baranowiczach. Będzie on miał charakter Wystawy Wojewódzkiej, połączonej z targiem nasiennym, pokazem hodowlanym i działem regionalnym. Z powyższych względów zwracamy się do W. P. z propozycją wzięcia udziału w Wystawie w Baranowiczach.

Zaznaczamy, że na mocy zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komitet Miejscowy Wystawy przyznawać będzie Wystawcom od zniżenia.

Bliższych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia udziału, Referent przemysłowy Starostwa w Baranowiczach.

Prezidium Komitetu Wystawy Ruchomej. Starosta powiat. (—) I. Emeryk, Burmistrz (—) K. Mackiewicz

ŚLONIM.

— Gwałty prawosławnych wskutek zarządów starosty. Dnia 28 sierpnia, w Wysocku, pow. Slonimski, woj. Nowogródzkie, grupa prawosławnych w mylnym przekonaniu

nia o swoich prawach do katolickiego cmentarza usiłowała na niem pochować zmarłą tragicznie niewiastę w okolicznościach, o których trudno pisać, a które nie pozwalają na pogrzeb chrześcijański. Tłum domagał się nieprawego grzebania zmarłej i li tylko interwencji ks. proboszcza z Wysocka zażądać należy usunięcia tłumy z pod cmentarza. Zachodzi poważna obawa dalszych gwałtów ze strony agitatorów, gdyż nieświadomiona ludność daje się łatwo podoować do ekscesów.

Stanowisko prawosławnych jest wywołane zachowaniem się p. starosty Slonimskiego w sprawie katolickiego cmentarza w Wysocku. Starosta ten jeszcze w dniu 24 kwietnia rb. zwrócił się do Kurii Metropolitalnej Wileńskiej w piśmie Nr. 22410 — 111 z prośbą o wyrażenie opinii odnośnie przekształcenia cmentarza katolickiego dla prawosławnych i nie czekając wcale decyzji jedynie w tym wypadku kompetentnej władzy duchownej, wydał zarządzenie wojtowi gminy Drowna, że prawosławni na cmentarzu katolickim mogą grzebać swych zmarłych i że formalnie przekształcenie cmentarza nastąpi w czasie późniejszym. Pismo to pochodzi z dn. 18 maja rb. Nr. 5516—111. Rzecz sama już jest niedopuszczalna lecz gorzej są tego skutki.

Miara nastrojów katolickiej ludności są dwa memoriały, pochodzące od wszystkich warstw społecznych, a zaopatrzone w setki podpisów. Ludność katolicka jest tem bardziej rozżalona, gdyż obawa gwałtów pod zarządzeniami p. starosty spowodowała przerwanie nabożeństw katolickich w Wysocku. Podobny memoriał, jak się dowiadujemy został złożony przez miejscową ludność także p. wojewodzie Nowogródzkiemu, w celu natychmiastowej interwencji, gdyż taki stan trwać dłużej nie może, a p. starosta Slonimski nie może przywrócić w powiecie normalnych stosunków.

W Nowogródzkiem województwie podobne wypadki groźniejszymi są niż gdzie indziej. (Kap.)

STOLIN (woj. Poleskie)

— Unifikacja organizacji rolniczych. W dniu 10 września bieżącego roku, rolnicy powiatu Slonimskiego, zrzeszeni dotychczas w Okręgowym Związku Kółek Rolniczych, łącząc się z osadnikami tutejszego powiatu, przystąpili do unifikacji z Prezentatorem kółek rolniczych i Związku Osadników oraz delegatów miejscowych ziemian pod przewodnictwem prezesa PWZKR p. Piotra Olewskiego i w obecności przedstawicieli administracji i urzędów państwowych i komunalnych — dokonana została unifikacja organizacji rolniczych i powołano do życia Okręgowy Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Stolinie.

Do rady nadzorczej OTO i KR wybrani zostali jednogłośnie panowie: Edward Wadlewski — prezes, Hipolit Kallaur — wice prezes, Stanisław Franciszek Antoni Paszkiewicz, Stefan Bednarczyk, Ksawery Paniewicz, Jęlim Truchanowicz, Julian Piotnicki, Aleksander Niekraszewicz, Cezary Kieniewicz, Stanisław Kruszyński i Metody Jęwtych jako członkowie.

Zarząd zuniifikowanej organizacji stanowią panowie: Edward Wadlewski, Hipolit Kallaur, Franciszek Stanisław, Antoni Paszkiewicz i Stefan Bednarczyk, kierownictwo zaś OTO i KR objął dotychczasowy prezes OZKR i POZO w Sloninie, p. Józef Czarnota.

NIESWIEZ

— Pożar Howezny. Kłesa pożarów w tym roku jest dla powiatu wyjątkowo ciężka. — W ubiegłym tygodniu mamy do załatwienia szereg wypadków, z których jeden bardzo poważny. — Oto 8-go o. n. prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w stodole Wincentego Protasa we wsi Howezna. — Szalejący wiatr i jak zawsze bliskość bud. nów między sobą, sprawiły, że niszczący z wioł rozszerzył się z ogromną szybkością, trawiąc dwadzieścia domów mieszkal-

nych, dziewięć stodoł i szereg innych zabudowań gospodarczych. — Z ratunkiem podeszły procy miejscowej straży i okolicznych; przybyły nawet ze Stoliczki i Nieswieża. — Mieszkańcy Howezny już przedtem zdecydowali się na przejście na kolonię i nawet 14-go miał na miejsce przyjechać komisarz ziemski, dla ostatecznego załatwienia formalności. — Straty biednych ludzi bardzo znaczne!

Prócz dużego pożaru w Howeznie, o którym piszemy osobno, zanotować trzeba w ostatnim tygodniu jeszcze kilka innych. — I tak w osadzie Krzyż, w gm. Łańskiejskiej stodoła probošcza prawosławna. — Huryna. — Przyczyną zapewne była nieostrożność. — W osadzie Malawaszczyna w gm. Horodziejskiej spaliła się stodoła osadnika J. Piwowara; tu przyczyną nieszczęścia

było podpalenie. — Drugie podpalenie na szczęście nie udane, miało miejsce we wsi Karcewice w gm. Łańskiejskiej. Tam jakiś zbrodniarz oblał część młyna motorowego Jana Żurawskiego olejkiem i podłożył zapalony sznurzek z pudełkiem zapalaka na końcu; jednakże sznurzek zgasił i dzięki temu do pożaru nie doszło. — We wsi Wojniłowice, w gm. Łańskiejskiej, piorun 6-go h. m. uderzył w nowobudujący się dom Antoniego Szusty i spalił go. — We wsi Zaturze w gm. Howezniańskiej tegoż dnia od pioruna spalił się chlew Antoniego Nowoszy; jednocześnie zabity został kon wewnątrz stojący. — Trzeci pożar od pioruna zdarzył się we wsi Juszczyce w gm. Howezniańskiej, gdzie spłonęła stodoła Michała Czerniaka. — Rozumnie się, wszędzie spłonęły całonocne zbiory, jak zwykle u naszej drobnej własności niezaasekurowane.

Z powodu wydania prawa o ustroju sądów powszechnych ogłasza prof. Wałkowski pracę p.t.: Zasady ustroju sądów sędziemcy warunkami uczeijcy i bezstronnej magistratury są 1) niezawisłość sądownictwa, 2) uregulowanie

Księgarnia RUTSKIEGO w Wilnie, Wileńska 38 — Tel. 941.

Poleca wydawnictwa własne oraz komiśowe

Biologia ogólna Dr. Wilezińskiego prof. U. S. B. kurs uniwersyt. (polecono do bibl. szkół średnich oraz Seminarjów naucz. przez M. W. R. i O. P.) z 529 rys. z 24 portretami. str. 901. Cena zł. 35.

Zoologia ogólna D-ra Wilezińskiego prof. U. S. B. ze szczególnym uwzględnieniem pasożytów. Str. 208. Cena 8.80.

Bakteriologia i Serologia Gryglewicz T. prof. U. S. B. rys. 334. Str. 697. Cena zł. 33.

Pszczoły Ks. T. Ciburkowskiego. Cena zł. 7.—

Praca w pasie Ks. T. Ciburkowskiego. Cena zł. 7.—

Proces Ghrystusa Duerra F. D-ra i w oświeceniu prawnohistorycznym. Cena zł. 4.70.

Z dnia na dzień. C. Jankowski. Cena zł. 2.—

Mój przewodnik po Wilnie z 18 widokami i planem Wilna gr. 30

Gramatyka jęz. polskiego Pizto T. podręcznik dla nauczycieli szkół powsz. i samouków polecony przez M. W. R. i O. P. Zł. 12

Penologia-Socjologia kar. T. I Zł. 8, tom II zł. 8.40.

Pierwsze wydawnictwo jubileuszowe Uniwersytetu Stefana Batorego

Z szeregu wydawnictw, zamierzonych celem uczczenia jubileuszu Uniwersytetu Stefana Batorego, ukazało się pierwsze z rzędu, a mianowicie Księga Pamiątkowa Wydziału Prawa i Nauk społecznych, pod redakcją prof. W. Komarnickiego. Księga ta wyszła z druku pod postacią tomu III-go Rocznika Prawniczego Wileńskiego. Jest to okazały tom, liczący prawie tysiąc, przeszło dwukrotnie większy od tomów Rocznika z lat ubiegłych.

Pierwsze dwie prace ogłoszone w tej publikacji noszą charakter jubileuszowy. Są to prof. W. Komarnickiego: „Odbudowa państwowości polskiej na Ziemiach Wschodnich“ oraz p. K. Petruszewicza „Dziesięciolecie sądownictwa polskiego na Ziemiach Wschodnich“—Prof. Komarnicki w zwięzłym z źródła opartym, wykładzie przedstawia obecną przez Rzeczpospolitą Polską ziem wschodnich, główny na-

cisk kładąc na międzynarodowo - prawną stronę tego zagadnienia, oraz na moralne uzasadnienie prawa Polski do ziem wschodnich a nie pomijając też momentów z historii dyplomatycznej. P. Petruszewicz daje zarys historii sądownictwa na Ziemiach Wschodnich, który z pewnością będzie z zainteresowaniem przeczytany przez każdego prawnika, pracującego na terenie apelacji wileńskiej.

Wśród dalszych prac, ogłoszonych w Roczniku, najpocześniejsze miejsce zajmują studia z dziedziny prawa międzynarodowego. Tak więc p. M. Król, wychowanek Wileńskiego. Wydziału Prawa, ogłasza na łamach Rocznika swoją tezę doktorską p.t. „Odpowiedzialność państw w prawie międzynarodowym“. W pracy tej autor wyczerpująco bada ten problem, tak z punktu widzenia podmiotów prawa międzynarodowego, jak z punktu widzenia za-

kreślu tej odpowiedzialności, jak narezucie jej skutków. Pracę p. Króla cechuje przedewszystkiem gruntowność metody naukowej, a bogaty materiał, który cytuję, czyni ją interesującą też i dla nie specjalistów. — Druga praca z dziedziny prawa międzynarodowego, to studium p. dr. W. Sukiennickiego, asystenta na wydziale prawa USB. p.t. „Podstawa obowiązku wyznaczenia praw narodów“. Młody uczyony ten jest już chlubnie znany w świecie naukowym z pierwszej swojej pracy, ogłoszonej w języku francuskim, poważnego dzieła p.t. „La souveraineté de etats en droit international moderne“, które to dzieło spotkało się z najpochlebniejszą oceną wybitnych uczonych zagranicznych. W nowej swej pracy p. dr. Sukiennicki bada omawiany problem nie tylko z prawniczego, lecz do pewnego stopnia także i z filozoficznego, oraz historycznego punktu widzenia, łącząc szczególnie trzy różne metody myślenia naukowego.

Dziedziny prawa międzynarodowego dotyka także do pewnego stopnia studium prof. Br. Wróblewskiego p.t.

„Ujednolinitanie prawa karnego“. Zagadnienie to jednak jest omawiane przez autora przedewszystkiem z socjologicznego punktu widzenia. Druga praca z zakresu kryminologii to artykuł prof. Glazera p.t. „Przestępstwa na odległość miejsca i czasu“.

Dział cywilistyczny reprezentują pokaźna praca zastępcy profesora na wydziale prawa USB. p. Chelmonskiego pt. „Rejest handlowy na tle dekretu z dn. 7 lutego 1919 r.“. Autor analizuje cytowany dekret, stwierdza, że ile pod względem formy rejestr handlowy polski zbliżony jest do niemieckiego, to jednak jest dziełem myśli oryginalnej, jeśli chodzi o skutki prawne za rejestrowania. — Praca ta, obok swej wartości naukowej posiada niewątpliwie aktualną dla każdego praktycznie pracującego prawnika.

Z powodu wydania prawa o ustroju sądów powszechnych ogłasza prof. Wałkowski pracę p.t.: Zasady ustroju sądów sędziemcy warunkami uczeijcy i bezstronnej magistratury są 1) niezawisłość sądownictwa, 2) uregulowanie

wszechstronne kariery sądowniczej i stwierdza że ustawa polska z dn. 6 lutego 1929 r. jakkolwiek nie w zupełności to jednak naogół zadośćuczynia tym warunkom.

Nareszcie spotykamy w Roczniku prawniczym szereg prac z dziedziny historyczno - prawnej. Tak więc prof. Bossowski w studium nad rei vindicatio bada sprawę legitymacji bierniej w prawie rzymskim. Jest to dalszy ciąg u przednich badań uczonego romanisty, w szczególności jego pracy: „De actione ad exhibendum“. — Dr. Iwo Jaworski taje krótki przegląd treści przywilejów na prawo magdeburskie dla miast Wielkiego Księstwa Litewskiego, jako studium przygotowawcze do pracy nad prawem niemieckim w Wielkim Księstwie. Najpocześniejszą jednak rozprawą historyczną prawną, ogłoszoną w Roczniku, to praca ks. prof. B. Wilanowskiego p.t.: Proces księgielny w starożytności chrześcijańskiej Jest to część pierwsza większego dzieła, które niebawem ukaże się nakładem Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W pracy tej autor dochodzi do wnios-

ków śmiałych oryginalnych i nowych, a mianowicie, że proces starochrześcijański powstał nie pod wpływem prawa rzymskiego jak dotychczas utrzymywano, lecz raczej był kontynuacją procesu żydowskiego. Praca ks. Wilanowskiego, dającą wgląd w pierwotną organizację chrześcijaństwa, wzbudza niewątpliwie zaciekanie także i szerszego ogółu inteligentnych czytelników.

Jak i w latach poprzednich tak i tego roku Rocznik zakończony jest przeglądem wydawnictwa polskiego w latach ostatnich pióra p. Chelmonskiego o ile chodzi o dziedzinę prawa cywilnego i handlowego, a prof. Glazera o ile chodzi o dziedzinę prawa karnego. Dalej przeglądem orzecznictwa Izby i Sądu Najwyższego pióra p. Lidzji Ber-gman, nareszcie kronika, gdzie spotykamy nekrologi św. p. Józefa Stewior-ka, oraz św. p. Restytuta Sumoroka pióra prof. A. Parczewskiego.

3113

KURJER GOSPODARCZY ZIEM Wschodnich

Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów w sprawie cel zbożowych

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów zapadły uchwały zasadniczego znaczenia w zakresie polityki zbożowej. Poza obowiązującymi dotąd celami przywozowymi na pszenicę i żyto oraz po zniesieniu przed niedawnym czasem cel wywozowych na te zboża, Rząd zdecydował się wprowadzić obecnie dalszą ochronę celną na cały szereg produktów rolnych i ich przetworów.

Uchwalono więc wprowadzić dla przywozowych na pszenicę i żyto w wysokości zł. 11 od 100 klg. Jeśli się zważy, że jest to stawka równa stawkom obowiązującym na żyto i pszenicę, to łatwo zrozumieć, że jest to ochrona celna dość wysoka. Wprawdzie Polska w zakresie pszenicy jest więcej eksporterem, a owsa importuje nieznacznie po nad to, co wywozi, jednak przywóz tych zbóż w 1928 r. wyniósł: owsa — 26.301 t. wartości zł. 10.841 tys., pszenicy zaś — 3.340 t. wartości zł. 1.475 tys.

Dalej uchwalono wprowadzenie dla przywozowych na kukurydzę, groch, fasolę i grykę w wysokości zł. 6 od 100 klg.

Kukurydza stanowi dość poważny artykuł konsumpcyjny w województwach południowo-wschodnich i jest tam w dość znacznych ilościach uprawiana. Przywóz kukurydzy w 1928 r. wyniósł 54.437 t. wartości zł. 20.736 tys., wywóz natomiast prawie nie istnieje. Ochrona celna, wynosząca około 20 proc. ad valorem, stanowi zupełne zabezpieczenie interesów rolnictwa w tym zakresie. Groch i fasola są wprawdzie artykułami naszego eksportu, gdyż przywózowe ilości są znikome w stosunku do wywozu, jednak włączone zostały do ogólnego systemu cel zbożowych, gdyż w przeciwnym razie mogłyby się zdarzyć wypadki przerzucania konsumpcji na te artykuły, a co za tem idzie wzrost ich przywozu.

Przywóz grochu w 1924 r. wyniósł 302 t. wartości zł. 321 tys., a fasoli 402 t. wartości zł. 214 tys.

W stosunku do ceny gryki uchwalone cel stanowi 18 proc. ad valorem, podyktowane zaś zostało temi samymi względami, co przy grochu i fasoli. Przywóz gryki w 1928 r. wyniósł 2.969 t. wartości zł. 1.474 tys.

Przy rozporządzeniach, wprowadzających cel na powyższe produkty, postanowiono pominąć uwagę, upoważniając ministra skarbu do pozwoleń na przywóz pewnych ilości tych artykułów bez cel. Wprowadzenie tej uwagi daje możliwość Rządowi w razie konieczności oddziaływanie na poziom cen wewnętrznych przez dopuszczenie pewnej ilości zbóż bez cel. Podobna uwaga istnieje już w rozporządzeniach, wprowadzających cel na żyto i pszenicę.

W dalszym ciągu uchwalono wprowadzić cel przywozowy na proso w wysokości zł. 3 od 100 klg., co stanowi około 8 proc. ad valorem.

Jednocześnie z wprowadzeniem cel na surowce zbożowe uchwalono podnieść cel na niektóre przetwory, a mianowicie na maki osobno nie wymienione uchwalono podnieść z zł. 5 na zł. 18 od 100 klg., a to na skutek konieczności logicznego ustosunkowania poziomu tego celu, do cel na zboża. Przywóz maki z wyjątkiem żytniej i pszennej wyniósł w 1928 r. 322 t. wartości zł. 1.474 tys.

CENY W WILNIE.

Z dnia 24 września r. b.
Ziemniaki: pszenica 43—46, żyto 23—25, jęczmień 24—26, owsa 25—26, gryka 25—28, otręby pszenne 20—22, żytnie 19—20, siano 9, 10, siano 7—8, makuchy lina 49—50. Tendencja bardzo słaba. Wobec posiadania zapasów, młyny wstrzymują się od zamowań.

Mąka pszenna 90—110, żytnia razowa 29—30, żytnia 40—43 za klg.

Kasza jęczmienna 60—70, jaglana 80—100, gryczana 80—90, owsiana 80—110, perłowa 60—80, pęczak 55—60 za 1 kg. manna 100—130.

Mięso wołowe 230—280, cielęce 210—260, baranie 200—260, wieprzowe 280—320, słonina świeża 380—400, słonina 400—460, sadio 400—460, smalec wieprzowy 440—460.

Nabiał: Mleko 35—40 gr. za litr, śmietana 180—200, twaróg 80—100 za 1 kg., ser twarogowy 120—150, masło niesolone 550—600, solone 500—550.

Jaja: 180—200 za 1 dziesięciok.

Warzywa: groch polny 50—60, strączkowy 50—60, fasola biała 150—160, strączkowa 50—60, kartofle 9—10, kapusta świeża 15—20, kwasona (brak), marchew 20—25 (za pęczek), buraki 20—25 (za pęczek), brukiew 15—20, ogórki 7—8 zł. za 100 sztuk, cebula 40—50, pomidory 50—70 za kg. kalafior 30—70 za główek.

Owoce: Jabłka stołowe 120—130 za 1 kg., kompotowe 50—60, sliwki węgierskie 170—180.

Grzyby: Borowiki 5—5.50 zł. za 1 kg. rydze 470—480, mieszane 0.70—0.80.

Drobiaz: kury 5—7 zł. za sztukę, kurczątka 150—250, kaczki 6—8, młode 300—400, gęsi 8—12, indyki młode 5—7 zł.

Ryby: liny żywe 500—550, śniecie 280—350, szczupaki żywe 550—600, śniecie 250—380, leszcze żywe 500—550, śniecie 280—350, karpie żywe 475—500, śniecie 250—300, karasie żywe 350—400, śniecie 250—280, okonie żywe 500—550, śniecie 320—350, wazacz żywe 500—550, śniecie 300—400, sielawa 250—300, sumy 250—280, węgorze 600—700, mietusy 250—280, płocie 180—250, drobne 50—80. (n).

tości zł. 216 tys. Już poprzednio uchwalono podniesienie cel przywozowego na mąkę żytnią do zł. 16.50 od 100 klg. a cel na mąkę pszenną wynosił zł. 19.50. Dla tych samych powodów zmienił cel stawki celne na owsa, a mianowicie cel na kaszę jęczmienną podwyższono z zł. 6.50 na zł. 14 od 100 klg., na kaszę gryczaną i jaglaną z zł. 6.50 na zł. 11 od 100 klg., na kaszę pszenną i osobno nie wymienione z zł. 14.30 na zł. 18 od 100 klg.

W handlu zagranicznym kaszą dominuje przywóz z Niemiec, zwłaszcza kaszy jęczmiennej i nie wymienionych, mianowicie na 5.218 t. wartości zł. 4.153 tys. przywiezionych kaszy Niemcy dostarczyły 2.866 t. wartości zł. 2.187 tys. (na 1.174 tys. t. wartości

zł. 791 tys., kaszy jęczmiennej z Niemiec przyszło 1.157 t. wartości zł. 779 tys.).

Wreszcie uchwalono, że otręby żytnie i pszenne w czasie od 1 grudnia do 1 czerwca będą opłacały cel wywozowy w wysokości zł. 5 od 100 klg. a w okresie od 1 czerwca do 1 grudnia otręby żytnie i pszenne nie będą opłacały cel wywozowego. Wszelkie inne otręby w ciągu całego roku nie będą podlegały opłacie cel wywozowego. Makuchy lina i rzepakowe w czasie od 1 grudnia do 1 czerwca będą podlegały opłacie cel wywozowego w wysokości zł. 10 od 100 klg., a w okresie od 1 czerwca do 1 grudnia makuchy lina i rzepakowe będą wolne od cel wywozowego. Makuchy lina i rzepakowe odwołane (o zawartości tłuszczu 2 proc. i mniej) oraz wszelkie inne makuchy, poza linianymi i rzepakowymi, w ciągu całego roku nie będą podlegały cel wywozowemu.

Dookoła uroczystości w U. S. B.

Na uroczystości jubileuszowe, rozpoczynające się w dniu 9 października przybędzie z ramienia rządu centralnego minister W. R. i O. P. Czerwinski.

Wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz i JM. rektor U. S. B. ks. Czesław Falkowski udali się w niedzielę, dnia 22 b. m. wieczór do Warszawy ażeby przedstawić Panu Marszałkowi Piłsudskiemu program uroczystości jubileuszowych U. S. B. i z ramienia Komitetu Społecznego oraz Uniwersytetu prosić Pana Marszałka o przybycie na uroczystości uniwersyteckie. Podczas audjencji Pan Marszałek w toku rozmowy z p. wojewodą i ks. rektorem zapytywał o szczegóły odnowienia gmachów uniwersyteckich oraz szczegóły programu obchodu, wyrażając gorącą chęć przyjazdu na obchód U. S. B. Pan Marszałek Piłsudski nadmieniał, że jeżeli nie wyjątkowo ważnego nie stanie na przeszkodzie, pragnąłby podczas tych uroczystości być w Wilnie. JM. ks. rektor Uniwersytetu w czasie audjencji wręczył Panu Marszałkowi pierwszy egzemplarz okazowy pamiątkowego medalu, wybitego przez Uniwersytet S. B. z okazji 350-lecia istnienia i 10-lecia wskrzeszenia naszej Wszechnicy. Wojewoda Raczkiewicz i rektor Falkowski przybyli w dniu dzisiejszym, dnia 24 b. m. z powrotem do Wilna.

KRONIKA

ŚRODA 25 Dnia Firma jutro Cyprjana	Wschód s. g. 5 m. 09 Zach. s. g. 17 m. 12
Spostrzeżenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 24 — IX 1929 r.	
Ciepłota średnie w m	— 68
Temperatura średnia	+ 100c
Opad za do- bę w mm.	
Wiatr przeważający	Południowo-wschodni.
Uwagi:	Pogodne.
Maximum za dobę + 5°C Minimum za dobę + 14°C Tendencja barometryczna: stały wzrost ciśnienia.	

A) rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku 1927, względnie 1928 lub 1929,
3) szeregowych pospolitego ruszenia (kat. C, i D, dawne C i C-2), urodzonych w roku 1902;
4) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy zobowiązani byli do zebrań kontrolnych w latach ubiegłych, lecz z jakichkolwiek powodów nie stawili się.

Szczegółowy plan stawiennictwa będzie podany dodatkowo w swoim czasie.

ROZNE

— (b) Prof. Limanowski otrzymał Polonja Reslita. P. wojewoda Wł. Raczkiewicz wręczył w dniu 24 b. m. w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej odznaki krzyża oficerskiego orderu Polonja Reslita profesorowi uniwersytetu Stefana Batorego, Michałowi Limanowskiemu. Order nadany został przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Limanowskiemu za twórczość naukową i działalność artystyczną i społeczną.

— (c) Epidemia tyfusu brzusznego szerzy się. Według danych wydziału zdrowia Magistratu, liczba zachorowań na tyfus brzusny w ubiegłym tygodniu wzrosła do 35 osób.

W związku z nasileniem epidemii są wydawane bezpłatnie przez miejskie urzędy sanitarne pigułki uodporniające przewód pokarmowy. Oprócz tego lekarze nawołują do przestrzegania jaknajdalej idącej czystości i bardzo czystego mycia rąk.

Ze strony ludności zauważa się pewna obawa przyjmowania antytyfuszowych pigulek. Należy stwierdzić, że wszelkie obawy są płonne, albowiem przyjęcie ich przechodzi zupełnie bez żadnych wstrząsów.

— Hurtki białoruskiej „Kultury” wywołują zająścia. Onegdaj wieś Szutowice gminy Smorgońskiej była terenem zająścia z członkami miejscowego hurtka „Kultury”.

W dniu tym odbyło się otwarcie boiska sportowego urzędowego wsi dla wygody tamtejszych mieszkańców.

W chwili otwarcia hurtkownicy usiłowali zakłócić spokój lecz natychmiast zostali otoczeni przez włości i mimo oporu siłą wyrzuceni. (b).

TOWARZYSKA.

— Zaslubny. We wtorek 24 go b. m. o godz. 5ej po południu w kościele Bernardyńskim pobłogosławił ks. Zdanowicz związek małżeński pomiędzy p. Izabellą córką Józefa z Zarembo i Karolą Galiną z p. inżynierem Władysławem Konecznym. Młodej parze życząc Boże.

CO GRAJA W KINACH?

Heljos — Dziewica Orleańska.
Kino Miejskie — Człowiek bez nerwów.
Ognisko — Zakazana dzielnicą Algieru.
Lux — Miasto cudów (z Douglasem Fairbanksem).
Eden — Nowelka miłości.
Hollywood — Djablica z Trypolis. Piccadilly — Huragan (rok 1863).
Świątynia — Tajemnica salonu piękności.
Wanda — Białe noce.

Pamięci Lelewela i innych współczesnych mu profesorów wileńskich

I otóż Lelewel jest wśród nas. Z pięknej ziemi francuskiej przewlezione zostały tryumfalnie śmiertelne jego szczątki do ojczystego kraju, do umiłowanego przezeń Wilna, w którym w latach 1804—1824 już to jako uczeń, a następnie profesor a jeden z największych luminarzy Wszechnicy wileńskiej z tak ogromnym już pożytkiem dla siebie i wiedzy historycznej o Polsce przeżywał.

Niewystawienie wdzięcznym jest społeczeństwo polskie obecnemu senatorowi Uniwersytetu U. S. B. za tak szczęśliwe zapoczątkowanie obchodu jubileuszu 350-lecia Uniwersytetu. Zawsze Wilno dumnie być musi z posiadania grobu jednego z największych mężów nauki w Polsce, którego sławie oczywiście nie dorównują żadne inne z imion uczonych, jacy spoczęli na cmentarzach wileńskich.

Na malowniczej Rosie, w miejscu pryncypalnym przy kaplicy gotyckiej cmentarza, wznosić się będzie pomnik na mogile genialnego Lelewela.

Prochy jego spoczną tuż obok prochów świętego jego przewodnika w dziedzinie historii Tomasza Hussarzewskiego, a w pobliżu licznych grobów profesorów wileńskich, z których najbliższymi będą groby prof. literatury łacińskiej Stanisława Hryniewicza, kolegi jego uniwersyteckiego oraz prof. med. Józefa Korzeniowskiego. Obydwojgu do skutku zamierzenia Uniwersytetu naszego przeniesienia do wspólnego grobu prochów ks. misjonarza T. Hussarzewskiego, którego tak wysoko cenili Joachim Lelewel i któremu poświęcił jedną z najważniejszych swych prac „Historię”.

Ponieważ stare katakumby cmentarza Rossy, zawierające szczątki profesorów Hussarzewskiego, Smuglewicza i Horodyskiego, doktora filozofii, doszły już do ostatecznej niemal ruiny, wskazaniem jest aby prochy te zostały stopniowo wyekshumowane.

Nadgrobie ks. Hussarzewskiego w rzezonem kolumbarjum stanowi szara płyta granitowa z takim oto napisem.

D. O. M.
I. X. Tomasz Hussarzewski
Kap. Zgrom. Missy S. T. D. w
Uniw. Wileń.
Profesor powszechn. Hystor.
Wysławiony
Urodził się R-u 1732 X-bra
14 dnia

Po odprawionych w R-u 1806
drugich Prymicyach umarł 1807
X-bra 1 dnia

Ciało jego tu spoczywa czeka.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— (c) Podrzutki. W drzwiach frontowych domu Nr. 24—26 przy ul. Mickiewicza znaleziono podrzutkę jakiejś młodzi w wieku około trzech tygodni. Tak samo przy ul. Św. Wincentego 19 znaleziono dziewczynkę w wieku 4 tygodni.

Jednocześnie dowiadujemy się, że znaleziono przy ul. Zarzeczeń 18, dwie dziewczynki zostały oddane pod opiekę matki, Wojciechowskiej Emilii, zam. w N. Wilejce, która jak stwierdzono dzieci podzucila.

— (c) Obawa. Wczoraj w nocy policja przeprowadzała lustrację wszystkich miejsc podejrzanych, badając osoby, które w tym czasie tam znajdowały się. Zatrzymano w rezultacie kilka osób i osadzono do wyjaśnienia w areszcie.

— (c) W rodzinie. Helenie Lapińskiej (Cedrowa 35) skradziono różnej bielizny i kilkadziesiąt złotych. Jak stwierdzono, dokonał brat poszkodowanej Stanisław Lapiński, który został ujęty. Wincencemu Paszynowi (Kłownowa 4) syn Władysław lat 15 skradł 55 złotych i zbiegł. Młodociany złodziej był już karany za kradzież 4 mies. zamknięciem w domu poprawczym.

— (c) Do wypadku na ul. Orzeszkowej. Okazuje się, że powodem targnięcia się na życie Marii Boczek było nieporozumienie z inżynierem Szafnaglem, u którego jak twierdzi wymieniony desperatka pracowała jako gospodyni.

— (c) Pożar w Miadziole. W dn. 22 b. m. wybuchł w Miadziole pożar, który zniszczył dom i chlew Kazimierza Staszewicza, dom, stodołę i chlew Stanisława Kozielewskiego, stodołę rodziny Suchorzewskich. Ogółnie strawa wynosiła 25 tys. złotych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sort.	Kupno
Dolary	8,85	8,90	8,86
Belgia	17,97	12,28	123,66
Kopenhaga	237,98	237,98	236,78
Budapest	155,55	155,55	155,15
Holandia	357,60	358,50	356,70
London	43,24	43,35	43,13
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Oslo	237,52	238,12	236,92
Pariz	34,91	35,00	34,82
Praga	26,41	26,47	26,35
Szwajcaria	171,92	172,35	171,49
Stockholm	238,87	239,47	238,27
Wiedeń	125,40	125,71	125,09
Włochy	46,67	46,79	46,55
Marka niemiecka	212,39		

Papier procentowy
Potyczka inwestycyjna 119,75 —
Dolarówka 62,25 61,75 5 proc. konwersyjna —
40,75 5 proc. kolejowa 46,50 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. Banku Roln. Obligacje B. Gosp. Kraj. Te same 7 proc. 83,25 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,25 5 proc. warszawskie 53 — 10 proc. Siedlec 60,75

Akcje:
Bank Polski 170 — 168 — 165,56
Związek Spółek Zar. 78,50. Węg. 28. Cegielski 41. Merblin 142. Ostrowiec 86. Parowoz 25,50. Borkowski 11.

Wyjazd p. Wojewody na spotkanie p. Prezydenta

P. Wojewoda Raczkiewicz wyjeżdża dzisiaj w godzinach po południowych na granicę województwa wileńskiego w celu powitania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który przybędzie do Wilna w dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. Przed Ostrą Bramą odbędzie się uroczyste powitanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego.

Delegacja jugosłowiańska na XIII zjazd lekarzy-przyrodników

Na zjazd lekarzy-przyrodników polskich przybywa liczna delegacja jugosłowiańska z prof. Iwkowicem na czele. Z Warszawy przybędzie również szef departamentu sanitarnego M. S. Wojsk. gen. Ruppert i dyrektor departamentu służby zdrowia M. S. Wewn. Piestrzyński.

Chodź po mieście..

NA PRUGU WILNA.

Ktoś, kto widocznie często miało nasze odwiedzić, sam nie będąc jego stałym mieszkańcem takie mi przysłało narkotyk na przechowanie rzeczy na dworcu kolejowym: „Okno, przez które podaje się kufelki do przechowania bagażu ręcznego, wyłożone jest od wielu lat, starą, podartą blachą, strzępy tej blachy pozaginane do góry do skonała, niszczą bagaż ręczny — walizki, nikt bowiem nie jest w stanie zmusić obsługi do wnoszenia oddawanych na przechowanie rzeczy. Czasem, zresztą, trudno jest tego i wymagać, gdy bagaż jest ciężki. I tak napieknięta, najwspanialsza walażka skłodzka, wychodzi z „opieką” naszej koleżki zniszczona, porysowana. Kto za to „odpowiada?”

W tejże samej przechowni, rzeczy na dworcu wileńskim należą się numery bagażu, wysmarowane jakimś obrzydliwym klejem. Znowu z tej „opieką” wychodzą walizki nasze w stanie pożalowania godnym, wybrudzone wyklejone i lepkie. Czy w imię poszanowania cudzej własności oddanej kole pod opiekę i ochronę, nie można wprowadzić w użycie zwykłych tańszych drewnianych czy też metalowych, któreby przymocowywane były do bagażu, a na które lepiłoby następne numery, nie niszcząc rzeczy oddawanych przechowni? Komu uwagi moje przesadziły się wydają, niech spróbują oddać swą walizkę „Przechowni bagażu ręcznego” na dworcu kolejowym w Wilnie.”

Teraz, ktoś także częsty kurs z Dworca kolejowego do miasta odbywający, tak pisze:

„Zwykle miasta dokładają starań, aby pierwsze wrażenie, jakiego zaznaje przyjezdny, było jak najlepsze. Możemy sobie pomyśleć, że Wilno nasze ma specjalnie pomyślane warunki dla przybyszów miłych i podniosłych wrażeń zrazu u progu.

Mamy Ostrą Bramę! Ile jest w niej wyrazu, ile wymownych wrażeń daje, zrozumieć może tylko ten, kto po raz pierwszy do Wilna przybywając, właśnie pod jej łukami przechodzi, lub przejeżdża. Wiemy o tem dobrze. Ale właśnie pozbawia do przebycia, nim się Ostrą Bramą z Dworca jadąc, osiągniemy, niemały odcinek ulicy Kolejowej i Ostrobramskiej.

O tej drodze ze stacji do „Bram Grodu” chcę sobie kilka napisać.

Twierdząc, że ul. Kolejowa w godzinach wieczornych jest w stanie wyrobić w przyjeźdźnym opinję o Wilnie, jako o mieście „lupanarów”.

Co cynicznie uderza przybyśza w oczy i słuch — to tłumy spacerujących po Kolejowej, „ciem nocnych”.

Zaczepki w różnej formie uskuteczniające, są na porządku dziennym. Raz robi się to prośbą o papierosa lub o zapalnik, innym razem wprost bezczelną, bezwstydną propozycję.

Późnym wieczorem słychać wyzwanie, o brzydliwych śmiech, nierządno polakini, czasami zaś wprost biatyki. Przy ich okazji przypadkowo przechodzący oberwać mogą także może.

Uważam, iż ten stan rzeczy, jaki mamy obecnie na ul. Kolejowej, jest stanem z którym najprędzej skończyć należy.

Zbiegowiska uliczne i ich „przyjaźni”, u progu każdego miasta są niedopuszczalne u progu Wilna, nieszczęśliwego, pięknego Wilna — są skandalem.

I tak samo jak skandale wszelkiego rodzaju, policja nasza umiejętnie potrafi likwidować, musi się ona zabrać do uporządkowania i oczyszczenia z brudów ulicy Kolejowej.

Niech dniem decyzji i zarządzeń policjantów w tym względzie, będzie dzień powitania przez Wilno najdosłowniejszego Gościa, jakiego przyjmować możemy, — Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.”

Cóż pozostaje do zrobienia mnie, na którego imię obły tylko co przytoczone korespondencje nadeszły?

Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko oburzać, na znak ich szlachetności, podpisując pod nimi.

Mik.

wraca do meza, a wobec tego i najcięższa rana, głupstwem się staje.

To jest całość fabuły „Djablicy z Trypolis”.

W miarę sensacyjnej, w miarę sentymentalnej o egzotyce, afrykańskiem i pięknych plain air’owych zdjęciach, jest film z „Hollywood” obrazem zasługującym na polecenie.

Praca operatora filmowego — pierwsze klasy.

Sceny popłochu na tonącym okręcie i ataki kawalerii na wielbłądach, — wrecz wymienne.

Postacie czołowe odwarza czwórka: Liana Haid, Gina Manes, Alfons Friland i Andree Nox.

Pierwsza w swej tragicznej postaci Gracji b. dobra druga, jako przetrwała i bez duszna kobieta, w typie doskonała.

Z meskiej obsady stanowczo lepszy Andree Nox. Friland grający majora Boni za równo wobec wymagań roli jak i poziomu gry reszty obsady, stosunkowo słaby.

Omega.



Biblioteka

A. G. SYRKINA. Wielka 14.

Książki w jęz. polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Wszystkie nowości.

